

Adrian Kurek: "Zawiodła psychika"

Dobry rezultat uzyskała reprezentacja Polski podczas wyścigu drużynowego na dochodzenie, podczas torowych mistrzostw świata w Pruszkowie. Nasi zawodnicy nie są jednak zadowoleni z osiągniętego rezultatu.

Polacy wystartowali w składzie: Dawid Głowacki, Piotr Kasperkiewicz, Jakub Średziński i Adrian Kurek. Wynik 4.13.454 był zaledwie o kilka dziesiątych sekundy gorszy od rekordu Polski w tej konkurencji, jednak nasi reprezentanci czują niedosyt.

- Zawiodła psychika. Nogi były dobre, jednak wszystko rozegrało się w głowie. Sam trochę za wolno rozkręciłem, również nasze zmiany były minimalnie za wolne. Mogliśmy pojechać poniżej 4 minut i 13 sekund, jednak jak widać nie udało się. Jesteśmy rozczarowani tym wynikiem, na pewno było nas stać na więcej. Pomimo tego optymistycznie patrzymy w przyszłość - powiedział Adrian Kurek.

Nasz reprezentant nawiązał również do wczorajszego występu na 4 kilometry, gdzie został zdyskwalifikowany, jednak z uzyskanego czasu może być zadowolony. - To byłby rekord Polski. Dałem z siebie wszystko. Ukrainiec jechał bardzo mocno i mnie doszedł, lecz później trochę osłabł. Powinienem odpuścić na 10 metrów, aby ponownie go wyprzedzić. Sędziowie uznali że jechałem za blisko, aby móc ponownie go minąć, lecz ja miałem siły i chciałem walczyć o jak najlepszy wynik, człowiek nie kalkuluje w takich momentach. Dla kibiców ta sytuacja to zapewne niezłe show, ja jednak miałem zupełnie inne odczucia po decyzji sędziowskiej.

Przypomnijmy, że Adrian Kurek bardzo dobrze rozpoczął sezon szosowy. Na koncie ma już jedno zwycięstwo w klasyku La Route de l'Atlantique. Już w poniedziałek wraca na obczyznę, aby wziąć udział w sobotnim Pucharze Francji. Jak podkreśla sam zainteresowany, chce odpocząć od kolarstwa torowego i póki co nie zaprzętać sobie nim głowy.

Źródło: "tor-pruszkow2009.pl"

Dodane przez : Jacek, dnia 27 marca 2009 23:10:00